GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 2000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 2150 mk., przez pocztę 2180 mk., pod opaską 2500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedyńczy 500 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. :-: Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 19 | Toruń, niedziela dnia 12. sierpnia 1923 | Rok I

Wiadomości polityczne.

Na drodze uzdrowienia skarbu.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Wiceminister skarbu p. Bolesław Markowski jeden znajwybitniejszych znawców zagadnień podatkowych udzielił współpracownikówi „Gazety Warszawskiej" wywiadu, w którym omawiając prace sejmowe doby ostatniej oświadczył między innemi co następuje:

Uchwalone przez sejm podatki, których koroną jest ustawa o podatku majątkowym stanowią w moim mniemaniu system podatk. względnie wykończony na którym wydatnie oprzeć będzie można gospodarkę finansową państwa. Połowa pracy nad sanacją skarbu jest już po za nami. Skarb otrzymał możność czerpania z obfitego źródła dochodów. Pozostaje część druga akcji: oszczędności. Nigdy dość często nie można powtarzać tego postulatu, nigdy dość gorliwie propagować go wśród społeczeństwa.

Z zadowoleniem muszę podkreślić całkowite zrozumienie doniosłości problemów skarbowych, panujące wśród stronnictw większości rządowej. Na uznanie też zasługuje stanowisko tej większości podczas rozpraw nad podatkiem majątkowym i wogóle podczas uchwalenia ustaw podatkowych.

Zapytuje pan o zaliczkę tegoroczną na poczet podatku majątkowego. Ułatwi ona gospodarkę skarbową w końcu roku bieżącego. Według ogólnikowych obliczeń, za ścisłość których jednak nie mogę ręczyć, wyniesie ona koło 1½ tryljona marek obecnych.

Cała zaliczka wyniesie więc zgórą 25 procent obecnego obiegu banknotów.

Uchwalony system podatkowy, wraz z podatkiem majątkowym, stanowi trwałą podstawę przyszłej sanacji skarbu i nader doniosły etap na drodze do jej osiągnięcia.

Sesja senatu skończy się w sobotę lub poniedziałek.

Warszawa, 8. 8. (Pat.) Dziś przed rozpoczęciem posiedzenia senatu p. marszałek Trąmpczyński zwołał posiedzenie Konwentu Senjorów celem ustalenia długotrwałości obrad. Po krótkiej wymianie zdań ustalono, że plenum senatu odbędzie się w sobotę, 11. bm., względnie w poniedziałek, 13. bm., poczem nastąpi przerwa wakacyjna, która potrwa do drugiej połowy września. Prace komisji rozpoczyna się 20-go, a obrady plenum 25-go września r. b.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 8. 8. (Pat.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu między rządem polskim a senatem W. M. Gdańska konferencje, mające na celu uregulowanie szeregu spraw aktualnych, dotyczących obrotu towarowego między Polską a Gdańskiem oraz zastosowania polskiego rozporządzenia dewizowego do emisji gdańskich banknotów miejskich, stosowania w praktyce wobec obywateli polskich gdańskiej ustawy, ograniczającej obrót nieruchomościami oraz traktowania pod względem opodatkowania obywateli polskich w Gdańsku. Przebieg dotychczasowej konferencji pozwala stwierdzić, że w sprawach powyższych bądź nastąpi porozumienie definitywne, bądź też porozumienie tymczasowe, dające możność późniejszego ostatecznego uregulowania danych kwestyj.

W najbliższych dniach przewidziane są dalsze konferencje, dotyczące między innemi kwestji opróżnienia przez Gdańsk objektów Polsce przydzielonych przez międzysojuszniczą komisję podziału mienia niemieckiego, utworzenia w Gdańsku polskiej akademji handlowej, zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, ubezpieczenia kosztów procesowych, wzajemnego ruchu automobilowego, wzajemnego uznania świadectw szkolnych i dyplomów naukowych, towarzystw ubezpieczeniowych i t. d.

Dodatek drożyźniany.

Warszawa, 7 8 (tel. wł.). Rada Ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu 58% pensji wypłaconej 1 sierpnia wypłacić jako dodatek drożyźniany dla urzędników za miesiąc lipiec.

Sprawa kolonistów niemieckich w Hadze.

Haga, 6 8. (PAT). Na pierwszej sesji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, poświęconej rozprawom ustnym w sprawie kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim, przemawiał Sir Ernest Pollock, były generał angielski, jeden z najwybitniejszych prawników i znawców prawa międzynarodowego.

Przedstawił on stanowisko Polski w tej sprawie. W swojem przemówieniu odsłonił niemoralność polityki niemieckiej, antypolskiej, której przeciwstawił ugruntowaną traktatem wersalskim legalność polskiego postępowania w sprawie kolonistów. Komisja kolonizacyjna zmierzała do rozsadzenia spoistości społeczeństwa polskiego oraz strategicznego zabezpieczenia Niemiec. Rząd pruski już po rozejmie w listopadzie 1918 roku usiłował w drodze cesji praw rentowych na gdański Bauernbank kontynuować politykę kolonizacyjną na terenie Polski. Sir Ernest Pollock podniósł, że Polska jako państwo cywilizacyjne szanuje nabyte prawa, atoli do nabytych praw nie można zaliczyć roszczeń kolonistów, wynikłych z umów rentowych. Sir Pollock przytoczył analogiczne rozstrzygnięcie sędziów angielskich i amerykańskich.

Przechodząc do kwestji sukcesji, dowodził na przykładzie przejęcia Transwaalu przez związek Południowej Afryki, że teorja sukcesji państw nie może się rozciągać na przyjęcie zobowiązań szkodliwych sukcesorom. Dowiódłszy dalej, że sprawa kolonistów nie dotyczy traktatu o mniejszościach, wykazał, że w żadnym razie traktatu tego nie można interpretować na szkodę państwowości polskiej.

Następna sesja trybunału, poświęcona również rozprawom publicznym w tej sprawie, odbędzie się we wtorek. Będzie na niej przemawiał przedstawiciel Niemiec, Schiffer.

Zamknięcie Deutschtumsbundu w Bydgoszczy.

Bydgoszcz 7 8 tel. wł.) Z rozporządzenia p. prezydenta miasta Bydgoszczy Dr. Śliwińskiego została zamkniętą wczoraj organizacja Deutschtumsbundu w Bydgoszczy. Powodem była przeciwpaństwowa działalność tej organizacji.

Mamy nadzieję że stanowcze postępowanie prezydenta miasta Bydgoszczy p. Dr Śliwińskiego wskaże jedynie właściwą drogę tym czynnikom, które dotąd nie mogły się zdecydować na rozwiązanie szkodliwej organizacji.

Rozruchy w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 8. (Pat.) Dziś w południe wybuchł strajk robotników portowych oraz robotników przemysłu drzewnego. Do strajku tego przyłączyli się robotnicy innych zawodów.

Około godz. 2 po poł. kilkunastotysięczny tłum robotników usiłował dostać się przed gmach sejmu, w którym odbywało się właśnie zebranie plenum. Skoncentrowana w znacznej liczbie policja zaopatrzona w granaty ręczne i karabiny maszynowe nie dopuściła demonstrantów do śródmieścia, przyczem w rozmaitych punktach miasta doszło do starć, w wyniku których kilku demonstrantów zostało rannych. Demonstrujący robotnicy wysłali do senatu delegację, która przedłożyła cały szereg żądań, dotyczących między innemi usunięcia policji z ulic miasta, otwarcia pozamykanych sklepów żywnościowych, ustalenia zarobków robotniczych na podstawie miernika złotego i t. d.

Przedstawiciel socjalistów Rahn zaznaczył, że o ile senat nie wyda natychmiastowych zarządzeń zaradczych, to w Gdańsku wybuchną zaburzenia które spowodują utratę samodzielności W. M. Gdańska. Przedstawiciel Koła polskiego Kuhnert zalecił jako najprostrzy i najskuteczniejszy środek zaradzenia obecnemu katastrofalnemu położeniu w Gdańsku wprowadzenie waluty polskiej jako obowiązkowego środka płatniczego.

Wiceprezydent senatu gdańskiego Ziehm oświadczył, że żądania robotników zostaną uwzględnione. Przez cały czas trwania posiedzenia sejmu dostęp do gmachu był zamknięty silnym oddziałem policji, uzbrojonej w karabiny ręczne i maszynowe, a równocześnie po drogach, wiodących do sejmu porozstawiano zasieki z drutów kolczastych

Berlin, 8. 8. (Pat.) Na zebraniu robotników przemysłu metalurgicznego przyjęto opracowany w ministerstwie pracy układ w sprawie płac i zawezwano strajkujących do podjęcia pracy najpóźniej we czwartek rano

Gospodarka niemiecka.

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych dzisiaj z Berlina, notowano na wczorajszej giełdzie dolara po kursie 5000000 mk.

Wczoraj rozpoczęły się strajki i zaburzenia w różnych częściach kraju. Zachowanie się władz i grup politycznych nasuwa przypuszczenie, że istnieje planowa dążność do wywołania bolszewizmu.

Chleb 240 000 marek.

Berlin, 10. 8. (Pat.) Chleb bezkartkowy kosztować będzie od jutra 240 000 mk.

Olbrzymy spadek marki niem. grozi ostrem wystąpieniem przeciwko gabinetowi i polityce dra Cuna. „Vorwärts" żąda odwołania osobistości kierujących bankiem Rzeszy. „Berliner Börsenkurier" żąda odwołania ministra gospodarki publicznej i urzędników odpowiedzialnych tegoż ministerstwa.

Berlin, 10. 8. (Pat.) Bank Rzeszy drukuje dziennie banknotów papierowych na sumę 45 biljonów marek. Prócz drukarń państwowych zajętych jest drukowaniem banknotów 60 drukarń prywatnych. Mają być wypuszczone banknoty po 10, 20 i 50 miljonów marek.

Berlin, 7 8. (PAT). Minister finansów dr. Hermes wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy mowę programową, w której przedstawi projekt gospodarki finansowej. Kanclerz Rzeszy dr. Cuno wygłosi expose w sprawie sytuacji politycznej. Do wiadomości tej „Deutsche Ztg." dodaje następujący komentarz: Naród niemiecki oczekuje od kanclerza nie słów, lecz czynów. Jeżeli mają być to słowa, to lepiej, aby kanclerz milczał i raczej wziął przykład ze studenta Raabe, (który jak wiadomo rzucił wczoraj bombę na patrol francuski w Düsseldorfie). Oko za oko, ząb za ząb — innych haseł dziś być nie może.

Berlin, 7 8. (PAT). Bieżący dług Rzeszy podniósł się od 21 do 31 lipca o 19.800 miljardów marek i dosięga cyfry 57.800 miljardów marek.

Odpowiedź na notę francuską.

Londyn, 8. 8. (Pat.) Reuter donosi, że gabinet angielski będzie dziś prawdopodobnie rozważał sprawę odpowiedzi, jaka ma być wysłana do rządu francuskiego w kwestji zagłębia Ruhry oraz w kwestji reparacji. Odpowiedź ta zostanie doręczona w najkrótszym czasie, jednak ogłoszenie dokumentu angielskiego, jak to oświadczono ze strony urzędowej, będzie prawdopodobnie odroczone do przyszłego tygodnia.

Ewakuacja Konstantynopola.

Konstantynopol, 8. 8. (Pat.) Jak donoszą pisma tutejsze, ewakuacja Konstantynopola odbędzie się w następującym porządku: Najpierw opuszczą miasto wojska włoskie, następnie francuskie, a wreszcie angielskie. Podczas odmarszu wojsk aljanckich pułk turecki odda honory wojskowe, jednocześnie zaś w porcie okręty sojusznicze wywieszą flagi tureckie.

Projekt parcelacji i osadnictwa.

Minister Reform Rolnych Osiecki poinformował przedstawiciela Agencji Wschodniej o zasadach, na których opiera się ustawa o osadnictwie i parcelacji, zatwierdzona przez Radę Ministrów dnia 2 bm. i przesłana już do sejmu.

Według ustawy ma być rozparcelowane rocznie w całem państwie 220 tysięcy hektarów ziemi. Parcelacja odbywać się będzie w trojaki sposób: 1) przez Ministerjum Reform Rolnych, 2) przez instytucje upoważnione do parcelacji, 3) drogą prywatną pod kontrolą Min. Ref. Roln.

Na początku każdego roku przygotowany będzie plan parcelacyjny na całe państwo i ustalony kontyngent ziemi w poszczególnych okręgach, które będą podlegały parcelacji. Min. Ref. Roln. zamierza w zakresie parcelacji wyzyskać w szerokiej mierze inicjatywę prywatną i w tym celu zwracać się będzie do odpowiednich instytucyj w każdym okręgu, aby one zechciały wskazać grunty nadające się do parcelacji i przeprowadzić je samodzielnie oczywiście pod kontrolą Min. R. R. na podstawie planu technicznego i finansowego, zgodnego z ustawą. Siły techniczne do przeprowadzenia reformy rolnej są wystarczające i jeżeli sejm uchwali ustawę podczas sesji jesiennej, plan parcelacyjny na rok 1924 będzie szybko opracowany.

Min. R. R. wniesie również ustawę finansową reformy rolnej. Według tej ustawy ceny dla każdej okolicy będą obliczone w mtr.³ żyta. Rozpłata będzie rozłożona na lat 25. Spłata w gotówce wynosić będzie tylko 20 proc. należności, reszta zaś określona będzie w listach zastawnych.

Finansowanie reformy rolnej — mówi p. minister — nie obciąży państwa.

Poza tem Min. R. R. roztoczy opiekę nad losem osadników, którym przyjdzie z wydatną pomocą dla zagospodarowania się na roli i zaopatrzenia w budynki, co jest równie ważne jak i przydział ziemi. Jednocześnie rozpoczną się prace w zakresie komasacji i likwidacji serwitutów.

Osadnicy, którzy otrzymali ziemię, a nie mają tytułu własności muszą jak najprędzej otrzymać prawo własności do nabytej ziemi. Pomyślany jest również na szeroką skalę plan osadnictwa kresowego.

Wszystkie te prace, zdaniem p. ministra — oczywiście przy zachowaniu ciągłości, bardzo poważnie uzdrowią stosunki rolne w naszym kraju i umożliwią licznej rzeszy włościan korzystanie z ziemi.

P. minister z całym zapałem przystępuje do wielkiego dzieła reformy rolnej i przygotowania do tej pracy ministerstwa.

O przewłaszczenie gospodarstw rolnych.

Poseł Brownsford zwrócił się do nowego Ministerstwa Reform Rolnych z następującem pismem:

Warszawa, 4. sierpnia 1923 r.

Do Pana Ministra Reform Rolnych w Warszawie.

W województwach poznańskiem i pomorskiem panuje pewien chaos przy handlu ziemią, mianowicie w kierunku przewłaszczania gruntów przechodzących z jednej ręki do drugiej. Przewłaszczanie przewleka się w nieskończoność. Wywołuje to zamęt i nawet procesy pomiędzy stronami, staje się powodem krzywd różnego rodzaju, byliśmy nawet świadkami morderstw na tem tle wykonywanych. Świeżo zaszedł wypadek podobny w Powidzu; „Warszawska Gazeta Poranna" z dnia 2 b. m. pod tytułem „Ohydna zbrodnia w Wielkopolsce" podaje fakt taki, którego ofiarą padło kilkoro ludzi.

O wykonanie przewłaszczeń zabiegam od lat 4, najczęściej bezskutecznie. W sierpniu z. r. pracowała w Poznaniu w O. U. Z. podkomisja sejmowa, do której należałem, a której zadaniem pomiędzy innemi było załatwienie spraw przewłaszczeń. Podkomisja przyjmowała delegacje w tej sprawie, miała sposobność stwierdzenia, że sprawa ta jest rzeczywiście palącą. Proponowałem wówczas różne sposoby załatwienia, ryczałtowe lub uproszczone przewłaszczenie i t. d., ale prawnicy uważali ze swego punktu widzenia to za niemożliwe. Zanim przewłaszczenie zostanie dokonanem trwa to nie tylko miesiące, ale łata całe. Przykład: dla grupy gospodarzy z Daleszyna w powiecie gostyńskim trwały moje starania od listopada z. r. do marca b. r. Nowe trudności powstaną obecnie na tle ściągania świeżo uchwalonych podatków. Państwo nie będzie wiedziało ile i od kogo co pobierać.

Wobec tego zatem, że poprawa w sposobie przewłaszczania nie nastąpiła do tego czasu, zwracam się obecnie do Pana Ministra Reform Rolnych z następującym wnioskiem:

1. Wysłanie do Poznania osobnego delegata dla stwierdzenia tak w Poznańskiem jak na Pomorzu nieprzewłaszczonych dotąd objektów.

2. Zarządzenie, aby:

a) zaległe w tym względzie gospodarstwa przewłaszczone zostały najpóźniej do 30 września b. r.

b) aby odstąpiono od przewlekłego systemu sprawdzania na wszystkie strony akt personalnych danych stron, a zadowolono się ile możności poświadczeniem starostwa, którego uznanie zdaje się mogłoby być miarodawczem i wystarczającem.

3. Przewłaszczenie danego gospodarstwa, czy folwarku powinno być dziełem najwyżej kilku tygodni.

4. O wydanych zarządzeniach Ministerstwo Reform Rolnych zechce mnie łaskawie zawiadomić.

Z poważaniem
F. Brownsford, poseł na Sejm.

Obliczanie wzrostu drożyzny.

Wobec zarzutów, podniesionych z powodu obliczenia wzrostu drożyzny w Warszawie za lipiec, Główny Urząd Statystyczny komunikuje nam:

Przy obliczeniu wzrostu kosztów utrzymania za miesiąc czerwiec, Gł. U. Statystyczny zastosował nową metodę badania wzrostu drożyzny, polegającą na porównaniu cen ostatnich tygodni zamiast stosowanego w dawnej metodzie porównywania przeciętnych cen za cały miesiąc. Zainicjowana przez rząd nowa metoda miała na względzie interes pracujących warstw.

Korzyści, wynikające dla pracujących z zastosowania nowej metody widoczne są z porównania wyników nowej metody z temi, któreby otrzymano przy zachowaniu dawnej metody. Nowa metoda oznaczyła wzrost drożyzny w czerwcu na 47,99, w lipcu — na 57,42, według dawnej metody w czerwcu 35,0, w lipcu 63,83 proc.

Przy zastosowaniu nowej metody robotnicy za każde 100 mk. z maja otrzymali w sierpniu 252,97, przy dawnej metodzie tylko 221,17.

Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 27. 7. 1920 roku, które powołało Warszawską komisję do badania zmian kosztów utrzymania, oraz regulamin tejże komisji, nie dają jej prawa zmienić okresów obliczania miesięcznego na inne. Zmiana rozporządzenia tego może być zadecydowana jedynie przez Radę ministrów.

Podczas obrad nad długością okresów, za które ma być na przyszłość obliczana drożyzna, opinja przedstawicieli robotników była za terminem dwutygodniowym, opinja przedstawicieli pracodawców za miesięcznym, w ostatecznym razie za półmiesięcznym.

Wiadomości potoczne.

DO OBYWATELI MIASTA TORUNIA.

W dniach 8. i 9. września br. zjeżdża się do grodu kopernikowskiego sokolstwo z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na zawody związkowe.

Obowiązkiem gniazda miejscowego jest odpowiednie przyjęcie i ugoszczenie szarych drużyn sokolich, a przedewszystkiem drogich nam drużyn z kresów wschodnich, jak wileńska i lwowska.

Ponieważ gniazdo tutejsze nie czuje się na siłach przyjąć tak olbrzymiej ilości gości, zarząd gniazda toruńskiego prosi jak najuprzejmiej o łaskawą pomoc nie tylko wszystkich członków Sokoła, lecz także obywatelstwo naszego miasta, któremu przypadł ten zaszczyt, przyjmować sokolstwo polskie po raz pierwszy na ziemi pomorskiej.

Zebranie organizacyjne celem wyboru odnośnych komisyj między innemi: komisji organizacyjnej, reprezentacyjnej, prasowej, kwaterunkowej, przyjęcia gości, gospodarczej, finansowej, dekoracyjnej itd., odbędzie się w piątek, 20. bm. o godzinie 20-ej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wszystkich Obywateli i Obywatelek jak i członków gniazda toruńskiego, którzy chcieliby przyczynić się do przyjęcia sokolstwa polskiego, biorąc udział w pracach przygotowawczych, na powyższe zebranie jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd Sokoła toruńskiego.

—* **Samowolna parcelacja nabytych nieruchomości wzbroniona.** Ostatniemi czasy zdarzają się dosyć często wypadki, że nabywcy nieruchomości wiejskich samowolnie parcelują nieruchomość nabytą. Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu zwraca zatem uwagę, że tego rodzaju samowolna parcelacja przeciwna ustawie o reformie rolnej z dnia 15 lipca 1920 oraz rozporządzeniu Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 27 kwietnia 1921 Dz. Ust. Nr. 43 z dnia 31 maja 1921 nie będzie absolutnie tolerowaną a Okręgowy Urząd Ziemski po dojściu do jego wiadomości tego rodzaju faktów, zastosuje do parcelowanej nieruchomości bezwzględnie przymusowy wykup w myśl art. 1 punktu 2 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. i § 4 powołanego rozporządzenia.

Właściciele ziemscy chcący pewne parcele ze swych posiadłości odprzedać, winni stosować się bezwzględnie do rozporządzenia z dnia 27 kwietnia 1921 Dz. Ust. Nr. 43 a nieprzestrzeganie treści tegoż narazi posiadaczy ziemskich nie tylko na wykup przymusowy całej posiadłości, lecz również na unieważnienie ewentualnej zmiany tytułu własności na żądanie Okręgowego Urzędu Ziemskiego drogą powództwa przez właściwe sądy z uwagi na § 134 u. cyw.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu
Prezes (—) Jan Krudysz.

—* **Znaleziono książeczkę czekową.** Tutejsza policja śledcza odebrała pewnemu osobnikowi książeczkę czekową na Bank Spółek Zarobkowych, którą to osobnik ten podaje, jakoby ją znalazł. Dochodzenia wykazały, że książeczka ta wystawioną została na konto Ignacego Szymańskiego. Odebrać ją można w ekspozyturze śledczej — Rynek Staromiejski 10, II.

—* **O wściekliźnie.** Ze względu na to, że wścieklizna w roku bieżącym nie tylko na Kujawach, lecz i w całej Polsce gwałtownie się rozszerza, każdy mieszkaniec powinien wiedzieć w tej sprawie następujące praktyczne wskazówki:

W razie podejrzenia psa lub kota o pierwsze objawy wścieklizny, — należy go zamknąć lub mocno uwiązać na przeciąg 10 dni (kota na 15 dni). Po upływie tego czasu, o ile objawy podejrzane znikną, można go oswobodzić.

Okres ukrytej choroby — to jest czas od chwili zarażenia się aż do pierwsz. objawów wścieklizny, jest następujący.

U psa... od 24 godzin do 3 miesięcy.
U koni... od 2 tygodni do 12 tygodni.
U bydła... od 3 tygodni do 20 tygodni.
U świń, owiec... od 2 tygodni do 8 tygodni.
U człowieka... od 7 dni do 7 tygodni.

Wypalanie rany: doświadczenia wykazały że w ciągu 15 minut po ukąszeniu przez psa wściekłego można zapobiec rozwinięciu się wścieklizny przez wypalenie rany gorącem żelazem, kwasem solnym, azotowym lub nawet sokiem cytrynowym.

Szczepienia: najpewniejszym środkiem są szczepienia lecznicze; śmiertelność pomiędzy leczącymi się wynosi 9,2 proc.

1) Należy bezwarunk. szczepić ludzi pokąsanych przez zwierzęta wściekłe, przez psy padłe po ukąszeniu, przez psy które zdechły po 15 dniach. Szczepienia winny być dokonane najpóźniej w ciągu 10 dni po ukąszeniu.

2) Szczepienia są niepotrzebne dla osób, pokąsanych przez odzież bez uszkodzenia takowej, — i dla osób, które używały mięsa lub mleka od zwierząt wściekłych.

Z. Olszański, lekarz weterynarji.

—* **Ważne dla pracodawców.** W myśl uchwały C. Z. P. w Grudziądzu, podwyższono do ostatnich zarobków od dnia 7. bm. płace o 25 %; także miejscowe towarzystwo akceptowało podwyżkę na wczorajszem zebraniu. Uprasza się wszystkich członków o łaskawe wypłacenie tychże. Ponieważ z opóźnionej pory taryf nie wysyłamy, nastąpi rozliczenie szczegółowe na następnem walnem zebraniu C. Z. P. w dniu 14. bm. w Toruniu.

—* **Plaga handlarzy żydowskich.** Od dłuższego już czasu tut. organy bezpieczeństwa notują coraz to liczniejsze pojawianie się Żydów uprawiających handel domokrążny. Osobnicy ci z małemi wyjątkami nie posiadając patentu uprawniającego ich do uprawiania handlu domokrążnego na terenie tut. województwa, włóczą się od wsi do wsi, sprzedając swą tandetę za drogie pieniądze. Przeważnie są to bardzo młodzi, nawet małoletni ludzie, którym według obowiązujących przepisów władze tamtejsze patentu wystawić nie powinny.

Ponieważ osobnicy ci uprawiają niejednokrotnie propagandę komunistyczną i szpiegostwo, należałoby wystąpić przeciwko tej pladze jak najenergiczniej.

—* **Zabawa na kępie Bazarowej nie odbędzie się.** Projektowana od dłuższego czasu zabawa ludowa na kępie Bazarowej organizowana przez Tow. Miłośników m. Torunia w przyszłą niedzielę 15 bm. nie odbędzie się z powodu wyjazdu organizatorów. Nowy termin zostanie ogłoszony.

Wszelkich informacyj osiągnąć można u p. Jarockiego, szosa Chełmińska 11, tel. 472.

—* **Dar miasta Torunia dla dzieci w kolonjach letnich.** W przyszłą niedzielę wyjeżdża do Gdyni dyrektor biur magistrackich p. A. Krzyżanowski, który doręczy pewną ilość pierników toruńskich dziatwie umieszczonej w kolonji nadmorskiej w Gdyni, gdzie znajduje się spora ilość dziatwy toruńskiej. Dla tej samej kolonji jak dla kolonji umieszczonej w Jastarni zabrał p. prezydent Michałek pewną większą kwotę.

—* **Z magistratu.** Syndyk magistracki p. Jampoller w tym miesiącu przechodzi w stan spoczynku. Następca jego dotychczas jeszcze nie wybrany. Z końcem bm. opuszcza służbę magistracką i Toruń ostatni Niemiec — urzędnik z czasów pruskich.

—* **Prezydent miasta Torunia na Helu.** W tych dniach na 4-tygodniowy wypoczynek nad morze wyjechał prezydent naszego miasta p. Michałek. Zastępuje go wiceprezydent p. Jankowski.

Z KRAJU.

Papowo Toruńskie. (30 milj. kradzież). W nocy na 6 bm. w tut. wiosce dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem u gospodarzy Zgolińskiego i Kochowicza. Wartość skradzion. przedmiotów przekracza 30 milj. mk. Dochodzenia prowadzi policja toruńska razem z miejscowym posterunkiem.

Grębocin, pow. toruński. (Śmiała kradzież.) Z bardzo obfitym łupem zdołali ulotnić się złodzieje, którzy w tych dniach włamali się do mieszkania niejakiego Schauera, właściciela młyna. Osobnicy ci, niezawodnie dobrze obeznani ze stosunkami lokalnemi, włamali się w nocy do pokoju, znajdującego się tuż obok sypialni i wykradli wszelką bieliznę, ubrania, biżuterję, nakrycia itd. ogromnej wartości. Poszkodowany wyznaczył kilka miljonów mk. nagrody za wykrycie rzeczy i sprawców.

Grabowiec, pow. toruński. (Głupota czy sabotaż?) Już trzykrotnie dot. odnawiano tut. skrzynkę pocztową na której umieszczano napis polski. Musiał on razić jednak tutaj zamieszkałych ultrapatrjotów niemieckich; którzy każdorazowo tabliczkę z napisem polskim zdarli. Skutek jest dziś ten, że skrzynka ta nosi napis: „Postbriefkasten". W podobny sposób popisują się nasze „mniejszości" w pobliskiem Silnie. Jak i u nas tak i tam widnieje napis niemiecki na skrzynce pocztowej, umieszczonej obok sołectwa.

Koszty za powtórne umieszczenie napisu polskiego należałoby pobrać od tutejszych Niemców.

Wąbrzeźno. (Potworne morderstwo.) W pobliskiej miejscowości Bilsk gospodarz Marek Grydzalowski pokłócił się z bratem swego zięcia, Stanisławem Chabrowem. Nieporozumienie wynikło na tle rodzinnem, prawdopodobnie majątkowem. — Wynikła stąd ostra sprzeczka, która też spowodowała, że Marek Grydzalowski chwycił za nóż, leżący na stole i uderzył Stanisława Chabrowa w lewe oko.

Ugodzony w ten sposób Stanisław Chabrow w pierwszej chwili zachwiał się a następnie zerwał się i w przystępie odwetowego szału wyrwał nóż z ręki napastnika i uderzył nim w Marka Grydzalowskiego tak silnie z tyłu w plecy, że ugodzony poniósł śmierć na miejscu. Mordercę osadzono w więzieniu.

Kościerzyna. (Zalew żydowski.) Napływ Żydów na Pomorze jest coraz to większy. Zauważy to każdy śledzący ruch żydowski. Jeden z dalszych dowodów zamieszcza ostatnio „Dziennik Chojnicki", pisząc: W tutejszem seminarjum nauczycielskiem urządzono 4-tygodniowy kurs dla nauczycieli i nauczycielek pomocniczych. Między uczestnikami zauważono również 3 Żydówki z Małopolski. Czyż może te trzy semitki z krzywemi nosami będą uczyły polskie dzieci na Pomorzu i czy zamierzają tu podnieść poziom kultury żydowskiej podobnie jak w Małopolsce?

Lipno. (Wielki pożar.) W nocy na 3. sierpnia o godz. 4-ej rano wybuchł pożar w młynie p. Wernerowej. Ogień przedostał się do sąsiedniego domu, w którym zamieszkiwała właścicielka młyna i objął całe wnętrze, jak również i przybudowania młyna. Na alarm sygnalistów o godz. 5-ej rano przybyła na ratunek tutejsza straż ogniowa, która przystąpiła energicznie do akcji ratunkowej z narzędziami pożarniczemi, do której przyłączyła się również policja państwowa. Ponieważ ogień gwałtownie się rozszerzył i zagrażał całemu miastu, przeto zawezwano telefonicznie straż ogniową z Włocławka, która przybyła dwoma samochodami. W młynie były znaczne zapasy zboża. W domu mieszkalnym obok młyna znajdowało się piękne umeblowanie i zapasy żywnościowe. Młyn w raz z domem uległy zupełnemu zniszczeniu; z domu sąsiedniego, należącego do p. Szachmana, pozostały tylko mury. Straty są miljardowe. Przyczyna pożaru nie jest narazie wyjaśniona.

Włocławek. (Napady psów.—Mili synkowie. — Paskarskie ceny). W ub. niedzielę po południu p. R. idąc przez wieś Łęg, został napadnięty przez psa gospodarza Wasiółka. Pewien funkcjonarjusz policji idący w sprawie służbowej do wsi Modzerowo, stanął w obronie napadniętego i ostrzegł stojącą w pobliżu córkę właściciela psa, że pies z powodu panującej wścieklizny powinien być na uwięzi; gdy ta, patrząc z uśmiechem nie wykonała nakazu funkcjonarjusza policji, tenże celnym strzałem zabił psa na miejscu, a na właściciela spisał protokół.

16-to letni żydziak Pejsach Fiślewicz, zamieszkały przy ul. Żabiej okradł swą matkę, zabierając jej rozmaitą garderobę ogólnej wartości 4000000 mk, i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Aleksander Rubinsztein zamieszkały przy ul. Łęgskiej okradł także swą matkę zabierając jej złotą bransoletkę i kolczyki wartości kilku miljonów. Po zawiadomieniu policji śledczej i po przeprowadzeniu dochodzenia, rzeczy odebrano a synalków—złodziei osadzono w więzieniu.

Za sprzedawanie po wygórowanej cenie masła na targu policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej włościanina Kalinowskiego, zamieszkałego we wsi Zbitkowo pow. lipnoskiego.

Grudziądz. (Śmierć pilota na lotnisku.) W ub. poniedziałek uczeń pilot por. Sieczkowski uniósł się na samolocie typu „Spad" w powietrze, gdzie — jak sam po wypadku opowiedział — motor uległ defektowi. Spuściwszy się w kierunku lotniska na ziemię, w wysokości 10 metrów od ziemi wyrównał aparat, i ulegając wahadłowym ruchom uderzył z całą siłą o ziemię

W tej samej chwili wylewająca się benzyna zapaliła cały aparat, a przygnieciony w siedzeniu śp. por. S. zorjentowawszy się wyskoczył z aparatu. Było to jednak już za późno, bo śp. por. S. uległ tak strasznym ranom, że przewieziono go do szpitala garnizonowego gdzie wśród strasznych cierpień zmarł.

Straszliwy huragan w Małopolsce.

Lwów, 6 8. (PAT.). Do „Słowa Polskiego" donoszą następującą wiadomość, spóźnioną z powodu przerwania przewodów telefonicznych i telegraficznych. Miasto Jaworów nawiedził dnia 1 bm. huragan, połączony z trąbą powietrzną. Na t. zw. małem przedmieściu Jaworowa huragan zniósł z powierzchni 26 domów. Słupy telefoniczne i telegraficzne zostały powywracane. Miasto pozbawione zostało światła elektrycznego. Na budynku, w którym mieści się starostwo, huragan zniósł dach.

We wsi Rogóża huragan zniósł 60 budynków. We wsi Załuże huragan zniszczył 89 budynków, przyczem jeden człowiek został zabity. We wsi Siedliska padło ofiarą 8 osób ciężko rannych, 16 domów uległo zniszczeniu. Prócz tego zniszczone zostały w Jaworowie i okolicy prawie wszystkie ogrody i sady.

Na miejsce katastrofy wyjechali: wojewoda lwowski Grabowski, naczelnik wydziału opieki społecznej Maszkowski i komendant policji Wiczyński.

Słowo Boże na dwunastą niedzielę po Zielonych Świętach.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: „Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiela proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli.

A oto niektóry biegły w zakonie powstał kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc, dostąpię żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz? On, odpowiedziawszy, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jako samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: toż czyń, a będziesz żył. A on, chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy, Jezus rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójce, który go też złupili i, rany zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i lewita, będąc podle miejsca i, widząc go, minął. A Samarytan niektóry jadąc, przyszedł wedle niego i, ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody i miał pieczę o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nadzwyż wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Ktoryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co wpadł między zbójce. A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże i ty uczyń także.

Ewangielja według św. Łukasza 10, 23—37

Siedemsetna rocznica śmierci Wincentego Kadłubka.

W roku bieżącym przypada siedemsetna rocznica śmierci błog. Wincentego Kadłubka, patrona ziemi kieleckiej i całej Polski. Błog. Wincenty Kadłubek zasłynął nie tylko jako świątobliwy biskup a potem zakonnik, ale i jako uczony historyk polski: wszak on pierwszy z Polaków napisał historję narodu polskiego, na której następne pokolenia uczyły się dziejów ojczystych.

Błog. Wincenty Kadłubek to wielki Polak, zasłużony obywatel kraju, chluba naszej Ojczyzny!

Naród polski umiał zawsze cenić i czcić wielkich i zasłużonych synów Ojczyzny; potrafi też niezawodnie ocenić i uczcić w należyty sposób i Błog. Wincentego Kadłubka w siedemsetną rocznicę jego zgonu.

W Jędrzejowie (ziemi kieleckiej) w kościele po-cysterskim, gdzie spoczywają szczątki błog. Wincentego Kadłubka już od 24 czerwca r. b. w każdą niedzielę odprawiają się uroczyste nabożeństwa jubileuszowa. Najwieksze uroczystości odbędą się w sierpniu, mianowicie od 19 do 27 sierpnia włącznie.

Oprócz nabożeństw kościelnych z kazaniami i procesjami, dnia 25 sierpnia urządza się w Jędrzejowie ku uczczeniu Błog. Wincentego Kadłubka uroczyste akademje, odczyty i obchody dla podniesienia i ożywienia ducha katolickiego w narodzie polskim.

Na ostatnie 3 dni tej doniosłej uroczystości jubileuszowej spodziewamy się wielkiego napływu ludu polskiego, przywiązanego do wiary ojców. Na te też dni zapraszamy wszystkich przedstawicieli społeczeństwa polskiego ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, rzetelnie myślących i szczerze czujących po polsku i po katolicku

Ostoją narodu polskiego była wiara katolicka za czasów Błog. Wincentego Kadłubka, biskupa i wyznawcy. Pod opieką i przyczyną błog. Wincentego i innych patronów wiara katolicka jest i będzie nadal ostoją narodu polskiego. Świadectwem naszego przywiązania do Wiary św. i czci dla patrona Polski niech będą uroczystości jubileuszowe z powodu siedemsetnej rocznicy śmierci Błog. Wincentego Kadłubka.

Jędrzejów, w lipcu 1923 r.

Komitet obchodu.

Przepowiednie Papieża Piusa X-go

Z Rzymu donoszą, że 10 biskupów francuskich, którzy w liczbie 14 konsekrowani byli osobiście przez papieża Piusa X., przesłali do obecnego papieża adres, proszący o beatyfikację papieża Piusa X. Także kardynał brukselski Mercier, pisząc do kardynała Merry de Val z okazji niedawnego odsłonięcia pomnika Piusa X, wyraził życzenie, że niedaleką już jest chwila, kiedy Pius X uznany zostanie za świętego w pełnem znaczeniu tego wyrazu.

Zaznaczyć należy, że papież Pius X był wyjątkowo gorącym przyjacielem Polski i przewidział on nawet jej zmartwychwstanie, oraz porażkę jej wrogów. Przyjmując w swoim czasie w Watykanie pielgrzymkę polską, Pius X wygłosił mowę, krzepiąc ducha w rodakach naszych, zapewniając, że — jak brzmiały jego słowa — „modły uciemiężonych żarzącymi węglami spadną na czoła tyranów". Tak się już stało.

Znęcanie się bolszewików nad naszemi księżmi.

Podaliśmy krótką wiadomość, że jeden z zasądzonych w głośnym procesie o ks. arcybiskupa Cieplaka ks. Ejsmont zwarjował wskutek katuszy, które przechodzić musiał w więzieniu Obecnie donoszą do „Kurjera Polskiego, że życie skazanych księży odbywa się w okropnych warunkach. Są pozbawieni wszelkich pociech moralnych muszą znosić głód więzienny, bo dostarczana im żywność do nich nie dochodzi, a w ostatnim czasie zabroniono im nawet dostarczać ciepłej strawy, którą ograniczono do dwóch dni tygodnia.

Czyż można się dziwić, że w takich warunkach kapłan katolicki mógł zmysły postradać? Chorego odłączono od reszty i zamknięto w osobnej celi pod kluczem bez żadnej opieki. Nie wypuszczają go nawet dla odprawienia potrzeb cielesnych. Można sobie wyobrazić, co się z nim dzieje.

I to się dzieje w kraju, który miał być rajem ziemskim.

Światowy kongres młodzieży katolickiej.

Trzeci kongres światowy młodzieży katolickiej odbędzie się od 10-go do 15-go sierpnia rb. w Konstancji. Językiem rozprawy będzie esperanto.

Koronacja Matki Boskiej Gidelskiej.

W dniu 19 sierpnia 1923 r., w odpust św. Jacka patrona Polski odbędzie się w Gidlach doniosły akt koronacji Matki Boskiej Gidelskiej, jako w 400 rocznicę Jej cudownego objawienia się. Sankcjonowany bullą papieską obrzęd ten odbywać się będzie przy udziale dostojników kościelnych i cywilnych, oraz licznego zgromadzenia wiernych i poprzedzony zostanie 3 dniowemi rekolekcjami.

Dla sprostania zadaniom tego nader poważnego ceremonjału wyłonionym został specjalny komitet, tem więcej, że całe rzesze narodu polskiego pomne Gidel, jako miejsca tradycyjnych pielgrzymek, zewsząd się na tę uroczystość wybierają.

Aby ułatwić przyjazdy i sam pobyt wiernym, komitet uprasza o dość wczesne powiadomienie o zamierzonych przyjazdach a mianowicie pod adresem o.o. dominikanów w Gidlach, st. p. Radomsko.

Stosunki czesko-litewskie

Stosunki litewsko-czeskie coraz bardziej się zacieśniają. Łączy snadź dwa te państwa jednakowo wrogi stosunek do Polski. Prócz prowokacyjnych mów litewskiego posła i prezydenta czeskiej republiki Benesza, wypowiedzianych podczas wręczania listów wierzytelnych przez tego pierwszego, w których niewolę litewską obliczano na lat pięćset, mamy do zanotowania cały szereg artykułów umieszczanych tak w prasie litewskiej jak i czeskiej, oświetlających najfałszywiej stosunki polsko-litewskie w związku z przeprowadzaniem historycznej analogji pomiędzy Litwą a Czechami.

Każdy artykuł poświęcony sprawom gospodarczym i nawiązywaniu ekonomicznych stosunków pomiędzy Czechami a Litwą tchnie nienawiścią do Polski. Naogół omawianie w prasie konieczności nawiązania stosunków gospodarczych podocznie naciągnięte i ma na celu z jednej strony robienie reklamy dla Litwy, z drugiej — prowadzenie antypolskiej agitacji, „Narodni Listy", „Wemkow", „Trybuna" i inne od pewnego czasu umieszczają stale artykuły, w których w oświetleniu politycznem, jak zwykle prowokującem Polskę zachęcają Litwę do nawiązania stosunków gospodarczych i rozwodzą się nad wspólnością interesów. Mająca się odbyć w krótkim czasie wystawa w Kownie nastręcza okazję do specjalnego pod tym względem nawoływania.

Litwini mając w Pradze liczne przedstawicielstwo dyplomatyczne skwapliwie wykorzystują wrogi stosunek Czechów do Polski w celu pozyskania w Czechach stałego opiekuna we wszystkich swoich sprawach. Z tego powodu wydaje się w Pradze na propagandę zagraniczną ogromne sumy, sprowadza się do Litwy przedstawicieli prasy czeskiej, a także przemysłu i handlu, kowieńskie banki nawiązują stosunki z bankami czeskiemi i t. d. Ostatnie czeskie „Narodni Listy" wskazują na konieczność wydania czesko-słowackich katalogów dla Litwy i wzmożenia eksportu, „Nasze Państwo, — piszą "Narodni Listy" jest wybitnie przemysłowe i dlatego potrzebuje zorganizowania na zdrowych zasadach eksportu, Litwa — kraj rolniczy, bogaty w ziemiopłody i dlatego zupełnie realnie liczyć można na najlepsze zorganizowanie handlowych litewsko-czeskich stosunków. Czeskie firmy znalazły w Kownie dobre przyjęcie — nasza korona chętnie się na Litwie przyjmuje jako stały środek płatniczy, litewski rynek staje się stałym rynkiem zbytu dla Czech".

Rozmaitości.

Zbrojna Reichswehra na ulicach Poznania.

Poznań, według „Dziennika Poznańskiego", miał niezwykłą sensację. Bo oto na ulicy Gwarnej pojawił się oddział pruskich żołnierzy. Ubrani całkiem po prusku, tylko na czele oddziału pruskich żołnierzy — dwu oficerów polskich. Sensacja Na ulicach tłumy. Domysły, domysły i jeszcze raz domysły..

Każdy rozwiązuje zagadkę, skąd wzieli się Prusacy w Poznaniu.

— Nic innego — mówi ktoś — tylko to jest oddział Reichswehry wyparty ze Śląska niemieckiego na nasze terytorjum. Do czego doszło. Prusacy przed komunistami schronili się pod opiekę polskich władz.

— No, tak — odpowiada inny — ale dla czego ich nie rozbrojono.

— I po co ich przywieziono do Poznania — dodaje trzeci. Przecież w Krakowie znajduje się dowództwo korpusu, do którego należy nasz Śląsk.

Dziwnie także jest, że prowadzą ich nas oficerowie. Wystarczyłoby kilku żołnierzy.

Szepty ze wszystkich stron dalej słychać. Prusacy tymczasem maszerują sobie spokojnie i wkraczają na Kaponjerę, gdzie zatrzymują się i zakładają biwak. Karabiny poustawiali w kozły, porozglądali się na wszystkie strony, ale jacyś spokojni, jakby nie Prusacy.

Aha, przyszedł na psa mróz — ktoś z tłumu rzecze.

Tłum ludzi coraz bardziej sę powiększa. Naraz jakiś szmer:

— To nie Prusacy.

I ktoś, co wszystko wie, zaczyna opowiadać gorączkowo, że to nasi żołnierze, poprzebierani za Prusaków, biorący udział w inscenizacji obrazu filmowego „Bartek Zwycięsca"

Sensacja ukończona. Tłumy rozchodzą się gwar milknie, tylko jedna jejmość wykrzykuje tak głośno, że ją zdaleka słychać:

— A to ci maskarada lipcowa!

(Dodać należy, że w Poznaniu inscenizuje się film „Bartek Zwycięsca" według znanej noweli Sienkiewicza. — Red.).

Żydzi pchają się do Wielkopolski i na Pomorze.

Poznań w porównaniu z miastami b. Kongresówki jest szczęśliwy, bo niemal wolny od Żydów. Ale i tam wciskają się oni chyłkiem, jak okazuje się ze statystyki.

Do Poznania wprowadziło się 1176 osób, wyprowadziło się 1166. Wprowadziło się z województwa poznańskiego 794, z b. dzielnicy pruskiej 104, z b. dzielnicy rosyjskiej 131, z b. dzielnicy austrjackiej 41, z zagranicy 63. Żydów wprowadziło się 21, wyniosło się 11.

Czyli przyrost napływowej ludności za maj, w ilości 10 osób składa się z samych Żydów.

(Stan ludności Poznania z dniem 31 maja wynosił 181856).

Również i u nas w Toruniu coraz częściej spotyka się naszych garbatonosych i kretowłosych „współobywateli". Smutne to tem bardziej, że podobno niektórzy nasi kupcy, ba nawet instytucje państwowe udzielają tym szkodnikom poparcia i wchodzą z nimi w stosunki handlowe. Czy tak być powinno? Czy nie jest to kręceniem bata na własną skórę?!

NAJPIĘKNIEJSZY DWORZEC.

W lwowskiem „Słowie Polskiem" czytamy:

Najpiękniejszym bezprzecznie w całej Polsce jest dworzec lwowski, którego odbudowę ukończyło niedawno Polskie Towarzystwo budowlane. Publiczność spiesząca na kolej może nie zwróciła uwagi, że zmienił się znacznie nawet fronton dworca. Wprawdzie modnej dawnej secesji nie udało się z gruntu usunąć, powyrzucano jednakże zdobiące go korony austrjackie, usunięto figury a ustawiono piękne figury alegoryczne z obrony Lwowa. A więc patrząc od strony lewej mile uderza w oczy „Pobudka", obok „Atak", dalej „Po bitwie" i „Uwieńczenie". Przebudowano też gruntownie wejście na peron recepcyjny. Westybulu na razie nie tykano, w najbliższym jednak czasie usunięte zostaną z niego secesyjne figury, by choć i tę część doprowadzić do nowego stylu. Jak wiadomo, do użytku publicznego oddano już poczekalnę III kl., zbudowaną w stylu archaiczno-ludowym i znajdującą się obok restaurację. Obie te sale projektował architekt Grzymalski. Otwarto także restaurację II klasy w stylu empirowym, ozdobioną rzeźbami artysty Wojtowicza, przedstawiającemi cztery pory roku. Lwów i Świat. Dla oka szerszej publiczności zamknięte na razie wykończone już poczekalnie I i II kl. istne cacka architektoniczne. Obie te poczekalne wykonane również w stylu empire, przykuwają wprost widza. Niestety, warsztaty Towarzyswa budowlanego nie wykończyły jeszcze mebli, zastosowanych do stylu tych sal, dlatego nie mogą one być oddane do użytku. Wszystkie te sale projektował dyr. arch. Zaremba, a nawet świeczniki jego pomysłu wykańczają już warsztaty kolejowe.

Odbudowa dworca, trwająca prawie 3 lata, prowadzona była pod kierunkiem arch. Zaremby i dziś dworzec lwowski jest największym i najpiękniejszym w Polsce a nawet zagranica nie wiele go przewyższa.

W przygotowaniu są pewne poprawki tuneli, ale te nie będą przeszkadzać ruchowi, tak, że publiczność może swobodnie poruszać się.

Warto więc wybrać się o kilka minut wcześniej na dworzec przed odjazdem pociągów i zobaczyć te dzieła sztuki, a przecież jakaś otucha wstąpi w widza i pomyśli że nie jest u nas źle, podnosimy się i rozwijamy, idziemy powoli, ale stale naprzód.

Olbrzymy napowietrzne.

„Evening News" podaje szczegóły o samolotach-olbrzymach, projektowanych przez członka parlamentu Dennis Birney. Samoloty te mają być użyte w celach transportowych między Anglją, Egiptem, Indjami i Australją. Wielkość ich będzie dwukrotnie przewyższać dotychczasowy typ samolotów R. 34. Aeroplany te przewozić mają od 120 do 150 podróżnych naraz, zwykła szybkość wynosić będzie 128 klm na godzinę, ilość benzyny jest obliczona na przebycie 5000 klm bez lądowania.

(r).

Nowe połączenie z Zakopanem. Polskie Towarzystwo lotnicze Aerolloyd, które utrzymuje komunikację powietrzną pomiędzy Gdańskiem, Warszawą a Lwowem otwiera nową linję Gdańsk—Kraków Zakopane.

Nauczyciel bez rąk. Nauczyciel Lautus z St. Leurent we Francji otrzymał niedawno krzyż Legji honorowej z palmami. Dzielny ten człowiek stracił obie ręce w roku 1916 wskutek wybuchu granatu. Wyszedłszy ze szpitala, wrócił kaleką do rodzinnej wioski i z powrotem objął skromne stanowisko nauczyciela wiejskiej szkółki, które jeszcze przed laty piastował jego ojciec. Protezy zastąpiły amputowane ręce. Z ich pomocą może pisać na tablicy, poprawiać ćwiczenia, słowem spełniać należycie swoje obowiązki. Jego rezygnacja, cierpliwość i silna wola są pięknym przykładem dla uczniów. (r)

Odkrycie ojco- i bratobójcy.

Policji w Ołomuńcu udało się wpaść na trop sprawcy strasznego mordu, który ongiś poruszył niesłychanie mieszkańców okolicznych. Mianowicie zginął przed 15 laty mieszkaniec wsi Bisna, Franciszek Hozak i syn jego, zamordowani w okrutny sposób. Wszelkie poszukiwania mordercy pozostały bezowocnemi. Wreszcie śledztwo umorzono z powodu niemożności odnalezienia mordercy. Obecnie zaaresztowano za liczne kradzieże młodszego syna zamordowanego ongiś Hozaka. W czasie postępowania śledczego były pewne niejasne momenty w zeznaniach obwinionego o kradzież. Zręcznie wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się wreszcie Józef Hozak, że piętnaście lat temu, zamordował ojca dla rabunku w nocy, uderzeniem siekiery. Brata swego, który zbudzony krzykiem mordowanego ojca chciał przyjść mu na ratunek zabił również. Sąd doraźny w Ołomuńcu skazał potwornego mordercę na śmierć.

Ile broni ukrytej znaleziono dotychczas w Niemczech. Na pytanie, wystosowane na piśmie do angielskiego ministra wojny, wiceminister pułkownik Guinness ogłasza, że od chwili zawarcia zawieszenia broni, komisja kontrolująca mocarstw sprzymierzonych znalazła w Niemczech następujące ilości broni i amunicji:

Sześćdziesiąt trzy działa z zupełnem urządzeniem 354 rury działowe, 7570 pocisków działowych, 7 moździerzy szańcowych, 840 kartaczownic, 43 830 pistoletów automatycznych i rewolwerów, wreszcie: 6 227 496 ładunków do nich.

Wesoły kącik.

Zapomniał imienia swej żony.

Do proboszcza jednej z parafij powiatu gorlickiego zgłosił się gospodarz z doniesieniem o śmierci swej żony.

— Kiedyście brali ślub?

— Ano będzie bez mała trzydzieścisześć lat.

— Jakie żona ma imię?

— Kiedy ta nie bacę.

— Jakto? A jakżeście ją wołali?

— Ano z początku tom ta mówił „babuś-babuś", potem jak została matką, to „mamuś-mamuś", a później „stara-stara", no i tak wyszło mi imię z pamięci.

Dział gospodarczy.

Nowe ceny węgla.

Katowice. Od 1. sierpnia br. obowiązują w handlu hurtownym następujące ceny za tonnę czyli 20 centnarów: sortyment: gruby, kostka, orzech Ia 967 300 mk., orzech Ib 907 500—967 300 mk., orzech II 839 000—878 800 mk., groszek 796 900—818 000 mk., drobny 623 100 mk., grysik 789 200 mk., miał 274 000—365 100 mk., pospółka Ia 809 000 mk. Centnar węgla opałowego — 50 kg. — kosztuje więc w kopalni na Górnym Śląsku przeszło 48 tys. mk. Do tego dochodzą koszty przewozu z Górnego Śląska do naszej dzielnicy.

Ceny węgla ustanawia „Górnośl. Konwencja Węglowa". Do cen tych doliczają hurtownie 3—5 proc. prowizji. W wyżej podanych cenach jest już uwzględniona owa 3—5 proc. prowizja. Polskich hurtowni pobierających węgiel z pierwszej ręki, tj. z poszczególnych koncernów, mamy narazie jeszcze mało i o ile nam wiadomo pobierają wszystkie wyżej podane mierny zarobek 3—5 proc. Kupiectwo na prowincji otrzymuje zwykle odpowiedni opust, zależnie od poboru drobnych sortymentów wzgl. od wysokości zapotrzebowania.

... francuskich, włoskich i belgijskich, przeto współpraca obu państw bardzo jest problematyczna.

Natomiast większa ilość t. zw. „handlarzy z drugiej ręki" i spekulantów pobiera znacznie wyższe ceny. Kupiectwo i konsumenci na prowincji zazwyczaj należycie niepoinformowani o każdorazowych zmianach cen, płacą niepotrzebnie ceny paskarskie tym niesumiennym pośrednikom. Wytwarza się tą drogą potępienia godny pasek i konsument płaci haracz paskarskim wyzyskiwaczom.

Na ustalenie cen węgla hurtownie tutejsze wpływu nie mają. Ceny ustala konwencja na podstawie umowy pracobiorców z pracodawcami. Wglądu w kalkulację pracodawców nikt niema. Usiłowania rządu w tym kierunku nie doprowadziły do jakichkolwiek rezultatów.

Społeczeństwu zależy na ukróceniu paska węglowego i na wzmocnieniu rzetelnego handlu. Kupiectwo miejscowe i więksi konsumenci mają obowiązek nabywania węgla z **pierwszej ręki** po oryginalnych cenach koncernowych wzgl. hurtowni, a nie u spekulantów, wyzyskujących konjunkturę i śrubujących — wysokie już i tak — ceny węgla. (g).

Zakwalifikowane nasiona do siewu. Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości interesowanych, że za jej pośrednictwem będzie można nabyć w bieżącym sezonie zakwalifikowane nasiona do siewu następujących odmian zbóż ozimych:

Żyto Petkus Lochowa oryg. oraz odsiewy I. i II., żyto Modrowa oryginalne i odsiew II., żyto Ertragreich O. P. B. oryginalne, żyto Triumpf Bens oryginalne.

Pszenica Trotzkopf Bens. oryg. oraz odsiewy I i II. pszenica Epp Kitnoswka Müller oryg. i odsiew I., pszenica Epp Norymberska odsiew I. pszenica Stieglera Nr. 22 odsiew I. i II, pszenica Wysoko-Litewska odsiew I, pszenica Fürst Hatzfeld Hild. odsiew I., pszenica Grossherzog v. Sachsen Cimbala odsiew II., jęczmień ozimy Friedrichswerter odsiew I.

Za uznane nasiona obowiązywać będzie cena notowana na giełdzie poznańskiej 2 dni przed **załadowaniem z dodatkiem:**

Dla żyta ozimego:

za nasienie oryginalne 85 proc., za nasienie z I odsiewu 40 proc., za nasienie z II odsiewu 30 proc.

Dla pszenicy i jęczmienia ozimego:

za nasienie oryginalne 60 proc., za nasienie z I odsiewu 40 proc., za nasienie z II odsiewu 30 proc.

Do ceny kupna doliczać się będzie 5 proc. prowizji na przeprowadzenie tansakcji Wobec niedługiego już okresu dzielącego nas od siewów pożądane są jak najrychlejsze zgłoszenia do kupna. (g)

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 8. VIII. 1923.

Żyto stare	320 - 350	mk.
„ nowe	280—300	„
Jęczmień zimowy	—	„
Jęczmień brow.	260—290	„
Owies stary	500—540	„
Mąka żytnia 70%	500—580	„
Mąka pszenna 65%	—	„
Ospa żytnia	155	„
Ospa pszenna	155	„
Ziemniaki fabr.	—	„
Rzepak	500—850	„
Rzepik	750—800	„

Uwagi: Sytuacja rynkowa bez zmiany. Usposobienie spokojnie.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 8 sierpnia spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.

Wołów 16, buhai 154, krów 187, Bydła 357, cieląt 348, świń 971 prosiąt —, owiec 148, kóz 8, jagniąt —.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi.

Za bydło rog.	I kl.	1900000—	mk
„ „	II kl.	1600000—1700000	„
„ „	III kl.	1200000 1300000	„
„ cielęta	I kl.	2200000—2400000	„
„ „	II kl.	1900000—	„
„ „	III kl.	1600000—1700000	„
Za świnie	I kl.	3200000—3400000	„
„ „	II kl.	2700000—28 0000	„
„ „	III kl.	2100000—2300000	„
„ owce	I kl.	1900000—	„
„ „	II kl.	1500000—1600000	„
„ „	III kl.	—	„
Prosięta za parę		—	„

Przebieg targu: Ożywiony, na świnie spokojny

Warszawa, 9. 8. (A. W.) Dolary 229000; kanad. 222000. Funty ang. 1050000. Franki fr. 13350. Franki belg. 10500. Franki szwajc. 41000 Marki niem. 0.025 obrotów nie było. Liry włoskie 9970. Korony czesk. 6660. Korony austr. 3,20. Tendencja mocna.

Gdańsk, 9. 8. (A. W.). Dolary 5200000 — 5400000. Marka polska 24—25. Londyn 21000000

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Gazowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.